Nr. 11. Wtorek 16 stycznia 1923 roku. Cena numeru mk. 150. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 2400.

Z przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę

ś. † p.

HELENCE CHWASTEK

P.p. nauczycielkom szkoły realnej W-nej Rzadkiewiczowej, koleżankom i znajomym, składamy z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać“.

387 Rodzice, brat i siostra.

OŚWIADCZENIE.

Niniejszem oświadczam, iż nieporozumienia wynikłe między mną a panią J. Czajkowską, spowodowane postępkiem mojej służącej okazały się bezpodstawne i wszelkie rozpowszechnianie tych wieści ścigać będę drogą sądową.

Franciszka Czajkowska.

Strzemieszyce, dn. 5 stycznia 1923 r.

Rządy czy szkoła ministrów?

Sosnowiec 16 stycznia.

Sztuka rządzenia, jak zresztą każda inna sztuka, ma to do siebie, że trzeba się jej uczyć. Prawdopodobnie można mieć w tym kierunku jakieś zdolności wrodzone, jak naprz. śpiewak ma głos i słuch, a poeta iskrę bożą, ale i jeden i drugi bez nauki nie dokonają niczego. Tymbardziej bez specjalnych studjów nie można myśleć o wykonywaniu rządów z korzyścią dla kraju.

W Polsce rozumiano to doskonale i w celu przygotowania ludzi do sprawowania czynności rządowych lub samorządowych powoływano do życia w Warszawie kursy administracyjne, samorządowe i t. p., po których ukończeniu dany osobnik obejmował odpowiednią posadę.

Wyjątek niejako od tego zrobiono dla pp. ministrów, od których nikt żadnego przygotowania specjalnego nie wymagał, a jedyną kwalifikacją na objęcie teki była przynależność lub nawet sympatja partyjna.

Ile zapłaciła Polska za tę naukę pp. ministrów, którzy na nas dokonywali przeróżnych eksperymentów, by posiąść sztukę rządzenia—wiemy wszyscy. Toż wynikiem tego analfabetyzmu ludzi, stojących u steru rządu, jest stan obecny Polski, — stan, przypominający w wielu razach stosunki bolszewickie.

I gdybyż w dodatku minister taki, który przez kosztowne eksperymenty na żywym organizmie państwowym dokonywane, mógł wreszcie zacząć pracować! Ale gdzież tam! Jak tylko stosunki nasze zaczęły się jako tako układać, jakby na rozkaz jakiejś niewidzialnej siły, następował krach, i doświadczeni już nieco ministrowie padali, by zrobić miejsce nowym ludziom, niemającym żadnego pojęcia o rządach, że wymienimy choćby takiego pana Nowaka, który, jako doktór nauk weterynaryjnych, wprost z katedry profesorskiej rzucony został na stanowisko prezesa ministrów i przez powierzenie tek ludziom nieodpowiednim zgotował Polsce obecną katastrofę drożyźnianą.

Krótkotrwałe rządy gabinetu p. Nowaka kosztowały nas bodaj że więcej niż wszystkie dotychczasowe razem wzięte.

O rządzie obecnym narazie nic konkretnego powiedzieć nie można. Powołany do steru rządu przez zastępcę prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Rataja, gen. Sikorski pierwsze swe kroki skierował ku uspokojeniu kraju. Wdzięczne to zadanie pan prezes ministrów wykonał z zupełnym powodzeniem, jako że kraj sam przez się był spokojny.

Kilka odezw w rodzaju rozkazów pułkowych do społeczeństwa, do armji, do urzędników, oraz aresztowanie i uwalnianie z aresztów osób, podejrzanych niewiedzieć o co, i dymisjonowanie zasłużonych skądinąd urzędników zajęły kilka pierwszych dni rządów nowego premjera, poczym nastąpiła przerwa świąteczna, wykorzystana przez generała-premjera w celu zapewnienia sobie dłuższego pobytu w pałacu prezydjum ministrów. Wszystko to nie pozwala nam się zorjentować na razie, czy pan generał posiada wrodzone zdolności rządzenia, bo że sztuki rządzenia nie posiada, o tym wiemy już wszyscy.

Ale że to u nas, w Polsce, nie święci garnki lepią, więc rzeczą możliwą jest, że rząd obecny nie będzie gorszy od wielu swych poprzedników i wynajdzie jakieś wyjście z tego strasznego bagna, w które wciągnęli Polskę premjerzy i ministrowie z Bożej łaski.

Z posiedzenia kom. budowy kol. dziecięcej w Busku.

Dąbrowa, 15 stycznia.

W dniu 14 bm. odbyło się w Dąbrowie posiedzenie członków komitetu budowy kolonji dziecięcej w Busku.

Na zebranie przybyli: kierownik wydziału dr. Starkiewicz, prezydent Dąbrowy, dr. A. Piwowar, prezydent Czeladzi, p. Frąckiewicz, prezydent Radomia, p. Całuń, przedstawiciele sejmiku, sędzia Herman i p. Pawłowski, dr. J. Małynicz, del. wydz. rob. wych. dzieci z Warszawy, delegat Łodzi, p. Graliński, ze starostwa, dr. Ryder i przedstawiciel P. A. K. P. D. dr. Hauke.

Po zagajeniu zebrania przez twórcę kolonji, dr. Starkiewicza, powołano na przew. dr. Piwowara.

Po odczytaniu sprawozdania z poprzedniego posiedzenia, dr. Starkiewicz zdał sprawozdanie z 4 letniej akcji kolonji i podkreślił, że dzięki ofiarności przemysłowców, inż. Stan. Knothego można

było rozpocząć działalność kolonji, czego wyniki już dziś wszyscy znamy.

Wystarczy nadmienić, iż w r. ub. w Busku przebywało na kuracji około 500 dzieci, z których pewna część obłożnie chorych i nie mogących nawet chodzić.

Po 4—6 tygodniowym pobycie w Busku większa część dzieci została niemal zupełnie wyleczona, u dzieci zaś z zastarzałymi chorobami stwierdzono znaczne polepszenie.

Koszt przeciętny utrzymania dziecka wyniósł mk. 870 dziennie, ogółem zaś leczenie dzieci kosztowało 18 miljonów mk.

Zagłębie nasze, gdzie gruźlica i t. p. choroby grasują nagminnie, winno specjalną uwagę zwrócić na to uzdrowisko i popierać je wszelkimi możliwymi sposobami.

Co do sprawozdania kasowego, to budżet sezonowej kolonji wynosił w r. ub. 16.088.115 mk, a komitetu budowy kolonji 49.011.404 mk.

Potrzeby kolonji wzrastają, gdyż należy wybudować pawilon i doprowadzić wszelkie poczynania do końca, a tymczasem komitet boryka się z ciągłymi trudnościami finansowymi.

Ogólny stan finansowy faktyczny wynosił na 1 stycznia z górą 260 miljonów mk. prócz kilku nieruchomości, inwentarza i t. p.

Omawiano także sprawę należycie rozwiniętej propagandy i informowania społeczeństwa o znaczeniu uzdrowiska.

Po wyczerpujących wyjaśnieniach, zebrani na wniosek dr. Piwowara, udzielili absolutorjum niezmordowanemu działaczowi i twórcy kolonji, drowi Starkiewiczowi, dziękując mu za urzeczywistnienie i prowadzenie w najgorszych warunkach tak humanitarnego dzieła.

Następnie obszernie omawiano sprawę przekształcenia obecnego komitetu na kooperatywę, aby tym sposobem dać możność wszystkim instytucjom humanitarnym, społecznym i t.p. wzięcia udziału w budowie kolonji i wysyłania tam dzieci.

Po dłuższej dyskusji uchwalono powołać komisję, w osobach: posła Arciszewskiego, Pawłowskiego, Piwowara, Siłuszka i Markiewicza, która zajmie się opracowaniem szczegółów i przekształceniu obecnego komitetu na t-wo spółdzielcze w przeciągu 2 miesięcy.

Zebranie upoważniło wydział komitetu do kontynuowania pracy i zaciągnięcia na ten cel pożyczki do wysokości 150 miljonów mk.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw mniejszej wagi posiedzenie zakończono.

Zaznaczyć należy, iż na zebraniu nie było ani jednego przedstawiciela kasy chorych, których chyba najwięcej sprawa powyższa winna interesować.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Opozycyjne stanowisko, jakie zajęła grupa łódzka na synodzie kościoła ewangelicko-augsburskiego uległo ostatnio zmianie. Delegaci tej grupy widząc stanowczą postawę grupy warszawskiej popartej przez opinję publiczną, poczynają skłaniać się do kompromisu. W bieżącym tygodniu odbędą się wspólne narady delegatów grupy warszawskiej i łódzkiej.

— W poniedziałek odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym prezes ministrów, generał Sikorski, przedstawił projekt deklaracji, którą ma złożyć przed sejmem na posiedzeniu w dn. 16 b. m. Na tym samym posiedzeniu rady ministrów przedstawił również minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński, projekt expose, w sprawie polityki zagranicznej.

— Rada ambasadorów postanowiła wysłać do Kłajpedy francuskiego pułkownika, który obejmie dowództwo nad wszystkimi siłami lądowymi z chwilą, kiedy angielskie i francuskie okręty wojenne, będące już w drodze, dopłyną na miejsce przeznaczenia.

— Wojsko francuskie odparło litwinów, którzy zaatakowali Kłajpedę i zadało litwinom ciężkie straty.

— „Matin" donosi, że w myśl planu, opracowanego przez marszałka Focha, obsadzenie Bochumu nastąpiło w niedzielę po przegrupowaniu wojsk. Druga faza operacji ma szczególniejsze znaczenie, ponieważ inżynierowie francuscy, belgijscy i włoscy obejmą kontrolę nad piecami i nad produkcją żelaza w zagłębiu Ruhry.

— Rząd sowiecki wystosował do rządów sojuszniczych ostry protest przeciwko obsadzeniu zagłębia Ruhry przez Francję i Belgję.

Schwytanie szpiegów bolszewickich.

Wilno, 15 stycznia.

Wśród sensacyjnych okoliczności aresztowano w Białymstoku, Wilnie i Rakowie niebezpieczną bandę szpiegów bolszewickich. Szpiedzy ci wysłani byli przez kontr razwiedkę z Mińska i Smoleńska i koncentrowali się głównie w Wilnie i Rakowie, skąd działali na terenie całej Wileńszczyzny, w Białymstoku, a nawet w Warszawie. Mimo świetnej organizacji i olbrzymich funduszów, jakimi rozporządzała banda, udało się schwytać w Białymstoku przywódców bandy Hirsza Kagana i Szera Milnera z żoną, a idąc po nitce do kłębka aresztowano w Wilnie jeszcze 12 osób, w Rakowie 13, ogółem wszystkich osób 28. 9 uciekło, przyczym w Rakowie przy aresztowaniu jeden z policjantów został raniony.

Udział inżynierów polskich w akcji francuskiej w Ruhr.

Essen, 15 stycznia.

Wśród inżynierów francuskich, którzy przybyli do zagłębia Ruhry, znajduje się wielu inżynierów polaków, którzy wstąpili do służby francuskiej, aby pomagać francuzom w razie ewentualnego strajku robotników niemieckich oraz aby zapewnić pracę w kopalniach przy pomocy robotników polskich.

Nowi ministrowie.

Warszawa, 15 stycznia.

W sobotę późnym wieczorem zostały podpisane następujące nominacje: Władysława Grabskiego na ministra skarbu i Stefana Ossowskiego na min przem. i handlu.

Jednocześnie zostali zwolnieni z kierownictwa ministerjów pp. podsekretarze stanu Markowski i Strassburger, pozostając na stanowiskach wiceministrów.

P. Władysław Grabski, b. premjer i minister skarbu, w liście z dnia 22 marca 1922 r. do zarządu związku lud nar. oświadczył, iż wycofuje się na parę lat z życia politycznego. Niebawem potym złożył mandat sejmowy.

Obecnie p. Wład. Grabski objął tekę min. skarbu.

Decyzję powziął z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność zupełnie bez kontaktu ze stronnictwami chrześcjańskiego związku jedności narodowej.

P. Stefan Ossowski, kandydat „Wyzwolenia" do senatu, był już min. przemysłu i handlu w drugim gabinecie Ponikowskiego i w gabinecie Śliwińskiego.

Z posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie.

W ubiegłą sobotę odbyło się w Dąbrowie pod przewodnictwem p. Srokowskiego powtórne posiedzenie rady miejskiej, gdyż stosownie do obowiązujących przepisów, uchwały, dotyczące zaciągania przez miasto pożyczek muszą być uchwalane na dwuch kolejnych zebraniach rady, w danym zaś wypadku chodziło o upoważnienie magistratu do zaciągnięcia najpierw 25 miljonów mk. we wzajemnym kredycie w Dąbrowie, następnie zaś do zaciągnięcia w polskim banku komunalnym krótkoterminowej pożyczki w wysokości 60 miljonów marek.

Obie pożyczki przeznaczone są na cele administracyjne miejskie, gdyż z powodu zakończenia roku kalendarzowego i rozpoczęcia nowego, kasa miejska nie posiada funduszów na opędzenie koniecznych i pilnych potrzeb.

Właściwie chodzi tu tylko o drugą sumę, jedynie ze względu na prędsze otrzymanie gotówki, miasto zaciągnie tymczasem we wzajemnym kredycie 25 miljonów mk., które zostaną niezwłocznie zwrócone z pożyczki w polskim banku komunalnym.

Na pierwszym posiedzeniu rada miejska bez dłuższej dyskusji obydwa wnioski w tej sprawie uchwaliła, na drugim zaś, jeden z radnych, który nie chciał, czy nie mógł zrozumieć przeznaczenia pożyczki, wystąpił z opozycją, po wyjaśnieniu jednak prezydenta i kilku radnych, obydwie pożyczki uchwalono.

Po załatwieniu sprawy powyższej p. prezydent odczytał pismo zarządu miasta, który na skutek bomby, wybuchłej na pierwszym posiedzeniu, podaje się in gremio do dymisji.

Po zakomunikowaniu powyższego, wobec zaszłego wypadku należy wybrać nowy zarząd, co też odbędzie się dnia 18 b. m., t. j. w nadchodzący czwartek.

Następnie p. prezydent odczytał uchwałę zarządu miasta w sprawie rzekomych nadużyć inżyniera miejskiego, p. Usakiewicza.

Otóż zarząd miasta, po dokładnym rozpatrzeniu całej sprawy, przyszedł do wniosku, iż inżynier miejski przy wykonywaniu czynności związanych z jego urzędowaniem, w tym samym czasie i z tych samych powodów dawał, płatne porady, za co udzielono mu surowej nagany.

Rzecz naturalna, że decyzja zarządu miasta nie zadowoliła rady i niektórzy z radnych wręcz oświadczyli, że sprawę należy oddać prokuratorji, wreszcie postanowiono wybrać z łona rady komisję, która z udziałem prawnika rozpatrzy raz jeszcze całą sprawę i wyda ostateczną decyzję.

A teraz kilka słów o tej bądź co bądź djablo nieprzyjemnej sprawie.

W swoim czasie donosiliśmy, iż do magistratu wpłynęła skarga podpisana przez zarząd stow. kupców polskich, stow. rzemieślnicze i stow. właścicieli nieruchomości na inżyniera miejskiego, który jakoby pobierać miał łapówki.

Sprawa ciągnęła się przez ośm miesięcy i zarząd miasta, pomimo licznych zapytań i interpelacji, nie kwapił się z rozpatrzeniem zarzutów i zbadaniem istoty rzeczy.

Dopiero na przedostatnim posiedzeniu rady miejskiej, gdy jeden z radnych oświadczył, że tak dalej być nie może i jeżeli zarząd miasta nie da żądanych wyjaśnień, do czego zobowiązano go nawet specjalną uchwałą, stanie się aktualną kwestja votum zaufania dla zarządu, który dotknięty takim postawieniem sprawy, podał się w całości do dymisji.

Wyszła jednakże na wierzch charakterystyczna rzecz.

Otóż zarząd miejski nie był w stanie w ciągu ośmiu miesięcy zbadać sprawy i wydać orzeczenia, wreszcie wszystkie papiery i dowody w tej sprawie... zaginęły i dopiero pod presją uchwały rady miejskiej zarząd miasta w ciągu 48 godzin rozpatrzył całą aferę i wydał swój wyrok.

Nadmienić należy, iż jeden z radnych zakomunikował, że w rachunkach, dotyczących budowy gimnazjum wykrył nadużycie na 2 miljony mk, co jeszcze więcej podnieciło zebranych, którzy w tej sprawie proponowali cały szereg wniosków.

Po wyczerpaniu porządku dziennego omawiano jeszcze kilka bolączek, głównie zaś sprawę drożyzny, nękającej tak boleśnie sfery robotnicze.

W sprawie tej postanowiono zwrócić się do odnośnych władz o bezwarunkowe ukrócenie nielegalnego wywozu artykułów pierwszej potrzeby zagranicę i surowe przeciwdziałanie orgjom paskarskim i na tym posiedzenie zakończono.

WALKA O MILJONY.

202.

— Dwadzieścia tysięcy franków.

— Dwadzieścia tysięcy franków!... zawołał. — Och! ależ to dwadzieścia razy za wiele!

— Powtarzam i proszę nie oszczędzać. Główną jest rzeczą, ażeby rezultaty śledztwa były jaknajrychlejszemi.

— Zatem, moja siostro, wydam pokwitowanie na tę sumę... — wyrzekł naiwnie podrostek.

— Na co pokwitowanie?—odparła z uśmiechem zakonnica.— Ja tobie ufam w zupełności.

— Tak... rzeczywiście, masz słuszność, siostro... Nie zawiedziesz się na mnie. Potrzeba mi będzie zwinąć mój mały handel... sprzedaż medalików.

— Ma się rozumieć.

— Lubiłem się tym zajmować... Rozpocznę to później..

— Pomyślimy o tym... Może nie będziesz go potrzebował nadal prowadzić...

— Gdzież mam przybywać dla składania sprawozdań z moich czynności?

— Codziennie o tej jak dziś, godzinie ja tutaj będę, a gdybym cię na tym miejscu nie zastała, będzie to oznaką, iż zatrudniony tą sprawą przyjść nie zdołałeś. W takim razie przybędę na zajutrz. A teraz proszę, rozpocznij natychmiast działanie; ja będę się starała pozyskać objaśnienia co do miejsca urodzenia Arnolda Desvignes.

— Szczegóły te będą mi niezbędnie potrzebnymi—rzekł chłopie. — Co zaś do osobistości pana Desvignes, dziś przed wieczorem poznam owego Pierrota. Licz na mnie, siostro... mam nadzieję, iż dokonam tego dobrego dzieła i że zapewnię zdołamy szczęście pannie Anieli.

— Idę się modlić za nią, me dziecię... Do jutra zatem... do widzenia.

Siostra Marja udała się do kaplicy, gdzie klękła przy ołtarzu, podczas gdy Misticot wracał do swojej stancyjki przy ulicy de la Fontaine, ażeby tam w pewnym miejscu złożyć otrzymane pieniądze.

XXVI.

Tegoż dnia w południe, o w pół do dwunastej, Desvignes, zaniósłszy do swego mieszkania szkatułkę z rewolwerami, wypróbowanymi w Gasttinne-Renetta, udał się do restauracji, gdzie dwaj jego świadkowie mieli mu złożyć sprawozdanie widzenia się z Emilem Vandame.

Oczekując na nich, kazał sobie podać wykwintne śniadanie z wyborowym winem.

Punkt o dwunastej przedsiębiorca Berthier, w towarzystwie drugiego świadka zajechał przed restauracje od strony bulwaru Poissonière.

Arnold, spostrzegłszy ich oknem gabinetu, przyzwał ku sobie.

— I cóż? — zapytał.

— Cóż... wszystko zostało załatwionem...—odpowiedział Berthier.

— Jakto załatwione?...—zawołał wspólnik Verniéra.—Vandame nie chce się bić?...

— Przeciwnie... przyjął wyzwanie. Wyraz „załatwione" znaczy w mojem pojęciu, iż jego świadkowie nie położyli żadnych przeszkód w tym, co im przedstawiliśmy. Oto warunki pojedynku, jaki odbędzie się jutro, po za rogatką belgijską: Broń... pistolet. Odległość dwadzieścia pięć kroków. Na dany znak przeciwnicy idą naprzeciw siebie i strzelają dowolnie. Los oznaczy broń jaka ma być użytą. Jeden strzał tylko wolno wymienić. Wszakże tak... nieprawdaż?

— W zupełności.

— A więc siadajmy do stołu, mam wilczy apetyt.

Nie brakło wesołości przy nader obfitym śniadaniu, poczym wszyscy trzej rozeszli się, oznaczywszy sobie schadzkę o trzy kwandranse na dwunastą w nocy, na stacji północnej drogi żelaznej.

Desvignes z restauracji udał się do bankierskiego biura przy ulicy Le Pelletier.

— I cóż?—zapytał go Verriére.

— Na jutro... wszystko ułożone...

— Zatem nieodmiennie bić się będziesz?

— Nic pewniejszego.

— Niech djabli porwą tego Vandama!

— I owszem... nie przeszkadzałbym temu. A teraz siadajmy do pracy.

Gdy dwaj wspólnicy wyszli z biura około szóstej godziny, aby się udać na obiad do pałacu na bulwar Haussmana, fiakr, powożony przez Loriota, stał naprzeciw pałacu, po drugiej stronie bulwaru.

d. c. n.

„Il. Dziennikowi Zagłębia" w odpowiedzi.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu napaści na mnie w „Ilustrowanym Dzienniku Zagłębia" uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie następujących słów odpowiedzi w poczytnej „Iskrze". „Obywatel" R. U. nie jest obywatelem jest tylko zwyczajnym codziennym kłamcą i oszczercą typu powojennego. Zwyczajnym i bezczelnym.

Przemówienie bowiem moje w sali „Trocadero" w dniu 7 b. m. było przemówieniem zupełnie spokojnym i rzeczowym. Podczas tego przemówienia sala zachowała się zupełnie spokojnie i nikt żadnego okrzyku nie rzucił. Co zaś do treści przemówienia, to dość powiedzieć, że po moim przemówieniu dwaj mówcy następni podnieśli zarzut, że 1°) uniewinniłem ś. p. byłego prezydenta Narutowicza; 2°) że tłumaczę witosowców, którzy na pobłażliwe traktowanie nie zasługują.

Jeżeli dodam do tego ostatnie moje słowa, którymi pożegnałem salę, że należy łagodzić antagonizmy partyjne wśród własnego społeczeństwa, a cały wysiłek nasz skierować ku wzmocnieniu potęgi państwa i obrócić na walkę z właściwymi jego wrogami, to będą to najlepsze dowody, jak przemawiałem.

„Obywatele" w rodzaju pana R. U. są obok paskarzów najgorszą plagą dla Polski; takich bandytów moralnych z pod ciemnej gwiazdy należy piętnować, jak na to zasługują, to też sądzę, że zebrani na moim przemówieniu sprawozdawczym członkowie i sympatycy naszego stronnictwa pośpieszą to zrobić tam, gdzie słowa niniejszego sprostowania nie dotrą.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Bronisław Knothe.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Jakkolwiek wogóle nie warto odpowiadać tego pokroju „uczciwym obywatelom", co obywatel R. U. z nr. 10 tegorocznego „Ilustrowanego Dziennika Zagłębia", to jednak, aby dać konieczne świadectwo prawdzie i wyprowadzić z błędu i tych czytelników, którzy „Ilustr. Dziennik Zagłębia" czytają, zmuszony jestem prosić Pana o łaskawe zamieszczenie na łamach „Iskry" następującego sprostowania:

Przedewszystkiem stwierdzam, iż nie należę do żadnej partji, nawet „endeckiej", jak chce mój inspirator „Il. Dziennika Zagłębia", gdyż partją moją jest cały Naród polski, nawet wraz z „uczciwymi obywatelami".

Następnie z miejsca należy zgrzygwoździć kłamstwo „obywatela", który zupełnie świadomie insynuuje czyny prof. Knothemu o których tenże nawet wcale nie wie, gdyż podczas zajścia, rozdmuchiwanego do niebywałych rozmiarów przez „uczciwego obywatela", które miało miejsce w samym końcu przepełnionej sali, zdaje mi się, że nawet wcale p. prof. Knothego na sali nie było, a jeśli był gdzieś na boku, to zapewne nawet nie słyszał tego, co tam ktoś w końcu sali mógł mówić czy krzyczeć.

Zresztą po co to pisać wszystko; któż to uwierzy, że profesor Knothe i znieważanie trupa ś. p. Narutowicza do siebie przystają?

— Owszem, podczas poruszenia kwestji aresztowania zacnego pisarza naszego Adolfa Nowaczyńskiego, to jest fakt, który już granice logicznego rozumowania przechodzi, lecz nie przez prof. Knothego, a przez innego przedmówcę — niestety, nieznanego mi, krzyknąłem na cześć Adolfa Nowaczyńskiego i Niewiadomskiego, lecz Niewiadomskiego nie mordercy, a Niewiadomskiego, ofiary naszej tragedji!

Tego, niestety, nasi „uczciwi obywatele" zrozumieć nie potrafią, bo dotknięci trądem etyki semickiej, hołdującej złotemu cielcowi i żołądkowi, a arcysprytnie ukrytej w ewangelji Marksa, nie pomną już prawdziwie Boskich słów Chrystusa: „kto z was jest bez grzechu, niech rzuci na nią kamieniem!"

— Nie rzucajcie więc „poczciwcy" kamieniami, bo grzech Niewiadomskiego, grzechem nas wszystkich jest!!!

— — — — — — — —

Taki był sens i przebieg zajścia, z którego „uczciwy obywatel" zrobił zaraz ohydnego djabła „endecji", do własnych zapewne jakichś ukrytych złych zamiarów.

Nie tędy jednak droga „uczciwy obywatelu"!

— Według mnie, naprawdę uczciwy polak i obywatel jednako musi płakać nad trupem śp. Narutowicza jak i nad Niewiadomskim. Takie jest moje przekonanie, za które niechaj mnie już sądzi Sąd Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, na skutek bohaterskiego czynu pańskiego, „uczciwy panie obywatelu!"

Tymczasem zaś niechaj sądzi każdy według własnego sumienia, jak jest uczciwiej: czy wyznawać otwarcie swoją religię, czy też wkradać się jak intruz do cudzego kościoła po to tylko, by wprawiać się później na ulicy do czynności agenta przyszłej, a może nawet już istniejącej u nas czrezwyczajki?!!!

Takie pytanie, niestety, siłą faktów ciśnie się na usta!

Antoni Wójcik.

Sosnowiec, 15.I 23 r.

Rada wychowania fizycznego.

Sosnowiec, 16 stycznia.

Potrzeba wychowania fizycznego naszej młodzieży, jak i przysposobienia jej do celów wojskowych, jest kwestją bardzo ważną i na szczęście dobrze zrozumianą przez ogół myślący naszego społeczeństwa.

Powołane do życia na całym terenie państwa polskiego, rady wychowania fizycznego, mają za zadanie obmyślić środki, przy których pomocy mogłaby nasza młodzież ćwiczyć się fizycznie z pożytkiem dla zdrowia i korzyścią dla ojczyzny. Tutaj trzeba zaznaczyć, że rady okręgowe wychowania fizycznego, podejmując się tak ciężkiego zadania, wzięły na siebie obowiązek trudny, gdyż znaczna część społeczeństwa dotychczas jeszcze nie pojmuje jak doniosłą jest rzeczą tężyzna fizyczna młodzieży.

Jak już swego czasu donosiliśmy i w Zagłębiu Dąbrowskim dzięki staraniom wojskowości, powstała okręgowa rada wychowania fizycznego, która jednak po kilku posiedzeniach, odbytych w ubiegłym roku, zapadła w dłuższy sen zimowy. Dopiero ubiegłej niedzieli przebudzona i zaalarmowana tak ważnymi sprawami, jak kwestja zbliżającego się roku sportowego, zebrała się na posiedzenie które odbyło się w kancelarji 11 p. p. w Będzinie. Przez cały przeciąg posiedzenia debatowano nad jedną sprawą, a mianowicie nad wynalezieniem dla młodzieży Zagłębia Dąbrowskiego boisk, któreby odpowiadały przepisom sportowym i na których mogłaby młodzież uprawiać racjonalne sporty. Niestety, trudności, które piętrzą się przed utejszą radą wychowania fizycznego są tak wielkie, jużto z braku znaczniejszej gotówki, jużto z braku odpowiednich terenów pod boisko, że trzeba będzie dokonać syzyfowej pracy, by przeprowadzić plan zakreślony.

Na posiedzeniu tym przyjęto bardzo ważny wniosek d-ra Brokowskiego, aby zwrócić się do magistratów Zagłębia Dąbrowskiego, by te wyłoniły komisje wychowania fizycznego. Myśl d-ra Brokowskiego jest bardzo piękna — lecz niewiadomo jakie stanowisko zajmą nasze magistraty.

Również debatowano nad terenami pod boiska sportowe w Sosnowcu, Zawierciu i Dąbrowie a członkowie rady wychowania fizycznego podjęli się na następnym posiedzeniu, które odbędzie się dnia 1 lutego, zdać szczegółowe sprawozdanie, czy tereny, o których myślano, rada będzie mogła oddać młodzieży.

Kronika.

Kalendarzyk.

16 Wtorek.	Dziś Marcelego P. Jutro Antoniego O. Wsch. słońca 7. 28 Zach. „ 3.50

A muzyczka ano, ino!...

(Na znaną nutę).

Hej, wszak przecie jest karnawał;
Wesołości nawał;
Każdy więc w potrzebie
Nogą w tańcu grzebie.
Tańczą starzy, tańczy młodzież,
Choć podartą odzież
Ma z biedaków ten i ów, o, tak.

A muzyczka gra od ucha...
Miljon tańczy par.
Hej, wesołości szubienicznych war.
Mają u nas wiek swój złoty
Shimmy i foxtrotty.
Wolno w Polsce, jak kto chce, o tak.

Choć państwowe interesy
Tańczą majufesy,
Któżby na to gderał,
Gdy rządzi generał.
Spójrz, jak w tańcu się weselą
Wolność z cytadelą.
Milczeć! Słuchać. Więcej, nic, o, nic.

O, muzyczko, graj siarczyście,
Ognia w skrzypki wlej,
Bo w lubym tańcu pamięta się mniej,
Raz dokoła, raz dokoła,
Troskę spędźmy z czoła,
Ktoś tam za nas myśli, o, tak, tak, tak.

Tańczy mnożnik wraz z golizną,
Paskarz zaś z drożyzną,
A z lokajstwem buta,
Z krachem znów waluta.
Tańczy działacz ze swą blagą,
A uczciwość nago
Hej, wesoło w Polsce jest, o, jest.

O, muzyczko, rzępol dalej
I sumienia głusz.
Wszystko to skryje wnet frazesów [tusz.
Choć nad głową tlą się dachy,
To strachy na Lachy.
Jakoś to tam będzie. O, tak, tak, tak.

Ćwierk.

Dwa miasta bez głów. Po Sosnowcu, który od dłuższego czasu szuka odpowiedniego kandydata na prezydenta miasta, los ten spotkał obecnie i Dąbrowę, gdzie cały zarząd podał się do dymisji.

Podług krążących pogłosek, w Dąbrowie będzie podobno jeszcze trudniej wynaleźć następców.

Koncert na rzecz koła akademików zagłębian. Staraniem akademików odbył się w dniu 14-go stycznia w sali państwowego gimnazjum im. Staszica na Pogoni, koncert na dochód akad. kół zagłębian w Warszawie i Poznaniu.

Koncert, którego program wypełnili p. Jan Kiepura (śpiew) p. Zygmunt Gostomski (skrzypce) i panna Hanna Skwarecka (śpiew) był pod każdym względem bardzo urozmaicony. Szczególnie p. Hanna Skwarecka art. opery w Katowicach, swym przepięknym głosem ujęła zebraną publiczność, która każdą jej piosenkę gorąco oklaskiwała. Również piękny tenor p. Jana Kiepury, który wybrał najcięższe wyjątki z oper wykazując tym wielką odwagę podobał się ogólnie.

Gra solowa p. Gostomskiego świadczy o dużym talencie artysty. Szczególnie pięknie zagrał p. Gostomski efektowny mazurek Zarzyckiego oraz Mendelsohna „Pieśń bez słów".

Zapytanie. Może p. inspektor Grabowski zechce odpowiedzieć w „Iskrze", dlaczego jedna uczennica z II kl. spec. przyjęta jest na kurs nauczycielski 2-miesięczny, a druga uczennica z kl. III spec. z tej samej szkoły t. j. ze szkoły handlowej im. królowej Jadwigi w Sosnowcu nie jest przyjęta na kurs. Szkoła handlowa im. królowej Jadwigi w Sosnowcu przekształcona w r. 1920-21 ze szkoły filologicznej jest szkołą średnią zawodową. Obok przedmiotów handlowych program obejmuje przedmioty ogólno kształcące prawie w takim zakresie, jak w gimnazjach filologicznych.

M. Grossówna
przełożona szkoły.

Sól podrożeje o 150 proc. Z ministerjum skarbu komunikują nam: W ciągu stycznia b. r. wzrosły koszty produkcji soli w zakładach państwowych, prowadzonych pod zarządem głównej dyrekcji państwowych zakładów górniczych i hutniczych od 200 do 250 proc. Koszt produkcji jednej tony warzonki wzrósł z 95,000 mk. na 350,000 mk., zaś koszt produkcji 1 tony soli kamiennej z 50,000 mk. na 150 tysięcy mk. Wskutek tego ministerjum skarbu zmuszone jest podwyższyć również dotychczasowe ceny sprzedaży soli prawie o 150 proc.

Sprawy urzędnicze. Centralny komitet zrzeszeń urzędników państwowych domagał się wyznaczenia funkcjonarjuszom państwowym dodatku pieniężnego na styczeń w wysokości 50 proc. otrzymanej pensji. Zastępca ministra skarbu uzależnił wypłacenie tego dodatku od uchwał ciał ustawodawczych. Ponieważ nastąpi to nie tak szybko, powstał projekt wypłacenia urzędnikom pensji lutowej 20 stycznia. Projekt ten ma być rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu rady ministrów. Wynikająca różnica poborów byłaby wypłacona później. Zarząd zw. pracowników pocztowo telegraficznych zwrócił się do swego ministra z prośbą o poparcie tej sprawy w radzie ministrów.

Bez chleba! Piekarze sosnowieccy zażądali by cenę chleba magistrat podniósł do 2,500 mk. za bochenek dwukilogramowy. Ponieważ magistrat nie zgodził się na to, uważając tak wysoką cenę za nieuzasadnioną, przeto piekarze grożą, iż zaprzestaną wypieku.

Polskie monety. Ministerstwo skarbu sprowadziło 3 maszyny do wyrabiania monet metalowych, które wkrótce ukażą się w obiegu. W celu przyśpieszenia „produkcji" sprowadzone zostanie jeszcze kilka maszyn.

Monety będą 20, 30, 50, 100 markowe. Ciekawa rzecz, ile wyniesie koszt wyrobu 20-markówki...

Straszny wypadek. Z Kielc donoszą: Całe miasto zostało poruszone wstrząsającym wypadkiem, jakiemu uległ naczelnik depot kolejowego, inżynier Tomasz Kieszkowski.

Mimo święta naczelnik Kieszkowski już o godz. 6-ej rano udał się do warsztatów kolejowych. W godzinę potym p. Kieszkowski wracał na lokomotywie na dworzec. Gdy lokomotywa zatrzymała się przed stacją p. naczelnik wysiadł i przeszedł na sąsiedni tor kolejowy, którym pędziła znowu inna lokomotywa. Nim p. Kieszkowski zdołał zorjentować się w grożącej mu sytuacji, lokomotywa, szybko posuwając się naprzód, najechała nań z całą siłą.

Skutki najechania były straszne P. K. doznał doszczętnego zgruchotania obu nóg i silnego potłuczenia głowy.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przeniesiono do szpitala, gdzie natychmiast przystąpiono do amputacji nóg. Lekarze jednak nie rokują żadnej nadziei, by można było utrzymać przy życiu p. Kieszkowskiego, który cieszył się ogólną sympatją i uznaniem nietylko wśród kolejarzy tutejszych ale i całym mieście.

Zaginięcie 3-ch wagonów w Katowicach. W ub. tygodniu przepadł w Katowicach cały wagon mąki wysłany z Sosnowca. W kilka dni potym w tajemniczy sposób zginął bez wieści wagon stali z „Frydenshuty" (Nowy Bytom) wartości kilkuset miljonów mk. Onegdaj znowuż zniknął w ten sam nieokreślony sposób wagon ryżu, sprowadzony z Niemiec.

Obecnie zdołano stwierdzić, iż transport ten przewieziony został do st. Ligota Pszczyńska gdzie go wyładowano na miejscu i rozprzedano pomiędzy bardzo licznych odbiorców.

Kombinacje spekulantów. Kontrolerzy wyznaczeni przez magistrat dąbrowski do sprawdzania cen, wykryli w piekarni Mizmachera przy ul. Miejskiej, 200 worków mąki, a tymczasem właściciel nie wypiekał chleba, gdyż wyznaczona przez magistrat cena była dla niego za niska.

Pomysłowy piekarz zostanie ukarany w drodze administracyjnej.

Zwrócić także należy uwagę, iż niektórzy paskarze zaczęli wypiekać chleb niemożliwy do jedzenia i były już wypadki zachorowań po spożyciu tych trutek.

Ludność o wszystkich wypadkach winna zawiadamiać magistrat który doraźnie będzie karał winnych.

Demonstracyjny strajk metalowców. Ubiegłej niedzieli w sali kino-teatru „Momus" na Pogoni, odbyło się posiedzenie metalowców w związku z akcją o podwyżkę płac. Zebraniu przewodniczył sekretarz związku p. Kazek.

Uchwalono aby w dniu 15-go b. m. przedłożyć przemysłowcom swoje postulaty, a między innymi żądać 90 proc. podwyżki płac. Również postanowiono, by w dn. dzisiejszym rozpocząć jednogodzinny strajk demonstracyjny dla poparcia swych postulatów.

Zgon. Dochodzi nas wieść, że b. artysta opery i operetki prowincjonalnej, a ostatnio b. dzierżawca teatru sosnowieckiego Jan Zawadzki zmarł w Bydgoszczy. Niechaj mu ziemia lekką będzie!

Z teatru.

„Zabawa w miłość".

Komedja w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

Tytuł wczorajszej premjery nie odpowiada właściwie bogatej jej treści. „Zabawa w miłość" jest jedną z licznych dziś sztuk, poruszających aktualne tematy naszego życia powojennego, w nielitościwy sposób chłoszcząc anormalne jego przejawy zarówno w życiu jednostki i rodziny, jak i w życiu publicznym.

Sprytny dziedzic rodowych majątków, umiejący w chwili wybuchu wojny ulokować cały swój kapitał w Szwajcarji, gdzie tenże w międzyczasie wzrósł do wysokości setek miljonów marek polskich, szlachcic z dziada pradziada, robiący „polityczne“ interesy przez bratanie się z ultra demokratycznym paskarzem-ludowym posłem Pędrackim, absolutne zero intelektualne, nie wahające się jednak sięgnąć po najodpowiedzialniejszy choćby urząd ministra spraw zagranicznych,— to przecież typ, może realnie biorąc przejaskrawiony, ale jakżeż w istocie swej prawdziwy! Postać ta w interpretacji tak sumiennego artysty, jak p. Kisielewski, była tak żywą i interesującą, że publiczność często miała wrażenie, że to nie teatr, lecz rzeczywista prawda.

Świetnym w roli Pędrackiego, ludowego „suwerena“, był p. Borkowski. Począwszy od doskonałej charakteryzacji, a skończywszy na mimice i umiejętnym posługiwaniu się gwarą chłopską, dał postać zwartą, w całym tego słowa znaczeniu charakterystyczną.

Jak zwykle, w każdym calu poprawnym był p. Ostaszewski, jako 25-letni pułkownik. Zwłaszcza sceny w 2-gim akcie, gdzie p. pułkownik, bezradny staje wobec narzuconej mu losem roli Don-Jua na były grane bardzo pięknie.

W rolach kobiecych p. Maasówna, świeciła wczoraj prawdziwy i rzetelny tryumf artystyczny w roli córki niedoszłego ministra typowego dziecka wojny, pojmującej życie jako splot intensywnych możliwie przeżyć, na które każdy, kto ma wiele, wiele pieniędzy, może i powinien sobie pozwolić. Takiego logicznego, przemyślanego sposobu przeprowadzenia roli, jak u p. Maasówna nie spotyka się często i na stołecznych scenach.

Bardzo dobrą była p. Chojnacka jako wyrafinowana w życiowej szkole mężatka szczególnie w scenach, w których prowadzi swą grę uwodzicielską w stosunku do młodziutkiego pułkownika.

Piękną postać stworzyła p. Heleńska w roli Zośki, naiwnej i szczerej panienki sklepowej prze olśniewającej bogactwu i wyrafinowaniu tamtych, swoje bezwzględne i gorące uczucie.

Bez zarzutu grała „gospodynię“ pułkownika p. Kossakowska i p. Zwolińska jako pokojówka miała także momenty prawdziwie udatne.

Jeżeli doskonała gra naszych artystów zapewniła powodzenie onegdajszej premjerze, to jednakże było to w pierwszym rzędzie zasługą doskonałej reżyserji p. Knake-Zawadzkiego, którego znany i uznany artyzm i znawstwo sztuki scenicznej czuć było na każdym kroku.

Dziś „Zabawa w miłość“ ukaże się po raz drugi na scenie. Z dzisiejszego przedstawienia mogą skorzystać wszyscy, którzy ubiegłej niedzieli nie zdążyli już nabyć biletów.

„Zabawa w miłość“ w Będzinie ukaże się jutro w teatrze Corso. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

Czwartek ceny popularne, zniżone; wystawiony będzie po raz ostatni na scenie sosnowieckiej „Drugi mąż“ Fjałkowskiego.

Kamińska Latoszyńska — Mikołaj Jachno znakomici artyści wystąpią raz jeden w Sosnowcu w nadchodzący piątek w wielkim wieczorze koncertowo-operowym. Nazwiska te wystarczą, by salę teatralną zapełnić po brzegi publicznością, która nigdy nie pomija sposobności podziwiania pierwszorzędnych sił artystycznych. Wieczór ten powtórzony będzie w sobotę w Będzinie w teatrze Corso.

W sobotę „Banco“ — występ znakomitej artystki teatrów warszawskich Heleny Sulimy.

W niedzielę „Lekkomyślna siostra“ drugi występ Heleny Sulimy.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar kasa dzienna teatru rozpoczęła.

Ofiary.

Z inicjatywy p. red. Monsiorskiego zebrane od gości w restauracji i cukierni „Zacisze“ na pomnik Poniatowskiego 54,520 mk.

OSTATNIE TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Groźba wojny z Litwą.

Zdobycie Kłajpedy przez litwinów.

Królewiec, 15 stycznia.

Po całodziennej walce, została Kłajpeda dziś o godz. 12 min. 15 w południe zajęta przez oddziały litewskie. Okręty wojenne sojuszników dotychczas jeszcze nie przybyły do Kłajpedy. W ostatnich walkach poległo kilkunastu francuskich żołnierzy. Całe miasto w obecnej chwili znajduje się w rękach litwinów, wraz z rezydencją wysokiego komisarza ententy. Dalszych szczegółów brak.

Pomoc polska dla Kłajpedy.

Warszawa, 15 stycznia.

Na skutek interwencji posła francuskiego w Warszawie, rząd polski udzielił do dyspozycji sił zbrojnych ententy, jednego okrętu wojennego polskiego. Na okręcie tym dowódca sił zbrojnych ententy w Kłajpedzie udaje się tamże. Dowództwo wojsk ententy w Kłajpedzie objął z nominacji rady ambasadorów pułkownik Trousson.

Niemcy żądają wydania wojny Francji.

Burzliwe demonstracje w Berlinie. — Walki narodowców z komunistami.

Berlin, 15 stycznia.

Wczoraj doszło tu do burzliwych demonstracji przeciw entencie i okupacji zagłębia Ruhry Oddzielnie demonstrowały stronnictwa mieszczańskie, oddzielnie socjaliści i komuniści. W kilku miejscach miasta doszło do poważnych zajść. Podniecone tłumy, które bez ustanku wydawały okrzyki „precz z francuzami“, wyrzucić ich z Niemiec“, „wydać wojnę Francji“, zmusiły zarząd hotelu, w którym mieszkają przedstawiciele ententy do wywieszenia flagi czarno-żółto-czerwonej „Deutschland, Deutschland über alles“. Do zgromadzonych tłumów przemawiali posłowie Stresemann i Lerchner. Następnie część demonstrantów usiłowała wedrzeć się na plac, przy którym znajduje się ambasada francuska, dzięki jednak interwencji policji, zamiar ten nie udał się. Pozatym doszło kilkakrotnie do zaciętych bójek pomiędzy narodowcami i komunistami, przyczym było kilkunastu rannych.

Litwa a Łotwa.

Zagadkowe działania rządu litewskiego.

Ryga, 15 stycznia.

Rząd litewski zamknął granicę od strony Łotwy i znacznie wzmocnił oddziały straży granicznej. Konsulat litewski w Rydze odmawia wiz nawet urzędnikom sowieckim, udającym się z Rygi przez Kowno do Niemiec. Rząd łotewski jest bardzo zaniepokojony niczym nieumotywowanymi działaniami rządu litewskiego. W opinji łotewskiej rośnie oburzenie przeciwko rządowi kowieńskiemu, który nietylko naruszył pokój nad Bałtykiem przez zorganizowanie napadu na Kłajpedę, ale wbrew spokojnemu zachowaniu się innych państw zainteresowanych przedsiębierze kroki, które mogą mieć jedynie na celu rozszerzenie konfliktu.

Plan naprawy skarbu polskiego.

Wyniki obrady b. ministrów skarbu.

Warszawa 15 stycznia.

Zostały zakończone całotygodniowe obrady b. ministrów skarbu. W wyniku tych narad uchwalono plan finansowy, podzielony na 5 działów.

Dział I budżetowy obejmuje 16 tez, m.in. podniesienie wydajności przedsiębiorstw państwowych, przekazanie samorządowi dróg, szpitali i szkół, zniesienie wszystkich zbytecznych urzędów, zaniechanie nowych inwestycji, zredukowanie budżetu wojskowego, wydzierżawienie monopolu tytuniowego, podniesienie podatków do skali przedwojennej itp. Dział II samorządowy ustala, że niedobory instytucji komunalnych będą pokrywane dodatkami lokalnymi, a nie subsydjami państwowymi. Dział III gospodarczy ustala konieczność zmiany ust. o reformie rolnej, o czasie pracy w przemyśle i o ochronie lokatorów. Dział IV walutowy zawiera 3 tezy: stabilizacja marki polskiej jest możliwa dopiero po osiągnięciu równowagi budż., przejście do innej waluty jest przedwczesne, uzdrowienie waluty jest możliwe tylko przez zmniejszenie wydatków i zwiększenie dochodów, potęgowanie wytwórczości a zmniejszenie spożycia. Dział V o gwarancjach politycznych przewiduje utworzenie rady naprawy skarbu, która ma przeprowadzić szereg ustaw w myśl powyższych tez.

Odłożenie exposé gen. Sikorskiego.

Warszawa, 15 stycznia.

Zapowiedziane na jutro expose gen. Sikorskiego w sejmie zostało odłożone do piątku, aby dać możność nowemu ministrowi skarbu przygotowania expose finansowego.

Konferencja w Belgradzie.

Belgrad, 15 stycznia.

W ministerjum spraw zagranicznych odbywają się od kilku dni narady ministra Ninczicza z przedstawicielami obcych państw. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że chodzi o zwołanie konferencji małej ententy do Bukaresztu albo Belgradu. Przedmiotem obrad konferencji ma być stanowisko małej ententy w kwestji reparacyjnej, wobec przerwania narad w Paryżu, następnie omówienie wiadomości o przegrupowaniach wojsk węgierskich oraz narad celem wprowadzenia w życie traktatów pokojowych.

Sytuacja w Tracji.

Konstantynopol, 15 stycznia.

Według nadeszłych stąd depesz sytuacja w Tracji grozi nowymi komplikacjami. Grecka armja liczy 60.000 ludzi. Również Turcy ściągają z Azji liczne rezerwy, tak że każdej chwili można oczekiwać starć. Mocarstwa sprzymierzone starają się w drodze dyplomatycznej skłonić strony do zaniechania mobilizacji.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 15 stycznia

Dolary	22 600
Franki	1580
Funty szter.	104.500
Marki niem.	2.06
Kor. czeskie	665
„ austr.	33 $^{1}/_{4}$

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 15 stycznia

Marki polskie	50
Dolary	11100

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 15 stycznia

Marki polskie	49
Dolary	11050.

KUPUJCIE 8% POŻYCZKĘ ZŁOTĄ!

Pana Srokę w fabryce Hulczyńskiego obrażonego przezemnie publicznie przepraszam.

Władysław Kapczyński

382

MUZYKI

(fortepian)

udziela nauczycielka. System prof. Domaniewskiego. Świadectwa konserwat. Warszawskiego i Drezdeńskiego. 3 — 4. Dytlowska Nr. 2b, sień 6. m. 51.

TRANSPORTY MIĘDZYNARODOWE
M. de BROUSSE

Centrala w Paryżu, 34 Brd. Malesherbes.

40 własnych filji w Europie. — 40 własnych filji w Europie.

Oddziały: w Polsce Warszawa, Gdańsk, Lwów, Leszno i Śniatyń.

Reprezentanci na wszystkich pograniczach. 192

Komunikacja specjalna z Francją, Niemcami, Belgją, Bałkanami, Austrją i innemi państwami.

FILJA **W KATOWICACH** MEISTERSTR. 6.

Adres telegraficzny BROUSSEDE Katowice.

Ostatnia nowość!

Przyślijcie nam kartę pocztową, a wzamian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędnych fabryk i towarzystw akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi, a cenami w Waszej miejscowości.

ADRESUJCIE: 197—3

SKŁADY FABRYCZNE

R. ORŁOWSKI, MARYŃSKI i S-ka

BIAŁYSTOK, skrzynka pocztowa 37.

Cennik węgla na styczeń 1923 r.

Zarządy Towarzystw:

I Górniczo-Przemysłowego T-wa „Hrabia Renard" w Sosnowcu
i II Francusko-Rosyjskiego T-wa Górniczego w Dąbrowie Górniczej

podają do wiadomości odbiorców ceny netto franco wagon sortownia, które pobierane będą przez nich w ciągu stycznia 1923 r. za poszczególne gatunki i sortymenty węgla, wysyłanego z kopalni do stacji, leżących wewnątrz granic Rzeczypospolitej. Ceny podane są zasadnicze w markach za tonnę.

I T-wo Górniczo-Przemysłowe „Hrabia Renard" w Sosnowcu.

Gruby i kostka I i II	—61.000	grysik	—42.000
orzech I i II	—58.000	miał bez grysiku	—30.000
orzech III	—50.000	niesortowany	—50.500
pospółka I	—47.000		

II Francusko-Rosyjskie T-wo Górnicze w Dąbrowie Górniczej.

Gruby i kostka I i II	—61.000	orzech III	—50.000
orzech I i II	—58.000	miał bez grysiku	—30.000

UWAGI: A) Wymienione Towarzystwa za płukane gatunki węgla doliczać będą do powyższych cen zasadniczych 10% dodatku.
B) Wszystkie powyżej wyszczególnione ceny podane są bez podatku państwowego oraz bez opłat komunalnych od wysłanego węgla. Podatki i opłaty te, a również podatek stemplowy od umowy i rachunku, obciążają całkowicie odbiorcę węgla. Należności z tego tytułu wypływające będą podawane w rachunkach.

379

Drobne ogłoszenia.

KUPNO I SPRZEDAŻ
50 mk. za wyraz.

Kupujmy u chrześcjan!

Największy fabryczny skład manufaktury w ŁODZI przy ul. **Piotrkowskiej 44, na I piętrze.** Chrześcjański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i S-ka **„Jarmark Łódzki"** Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa 19. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie, kamgarny, sukna, korty wełniane, szewioty półwełniane, trykotaże, bieliznę, chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. hurtowników, kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów po **cenach fabrycznych.** Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysyła materjały w małych odcinkach.
UWAGA. Kto tylko posiada nieruchomość ten powinien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanterją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handle z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handle, takowych jest wszędzie brak. 95-10

Do sprzedania zaraz polowanie na 3 przyległych wsiach pod Żarkami wraz z flintą 16 bezkurkową nową. Wiadomość Żarki, Karolczyk. 308-4

Do sprzedania 4 płachty nieprzemakalne chemicznie impregnowane rozmiarów 6x7 mtr. Wiadomość Jan Rejniak Dąbrowa Sienkiewicza 1, I piętro. 113-2

Z powodu wyjazdu sprzedam plac tanio Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 344 3

Warsztaty tkackie w pełnym ruchu sprzedam. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 345-1

Sprzedam motocykl 2 cylindrowy z biegami mało używany, sprzedaję wszelkie części rowerowe, przyjmuję do reperacji i odnawiam rowery, wynajmuje i sprzedaje używane rowery, spawanie autogenem (szwejsowanie) różne części, wykonywa szybko i tanio warsztat ślusarsko—mechaniczny i zakład rowerów J. Herman w Czeladzi, Miłowicka 26, (vis á vis parku). 350-2

Skrzypce okazyjnie do sprzedania Targowa Nr. 1, Goldwasser. 362-1

Ładny gabinet męski, kuchenny garnitur biały z naczyniem aluminjowym, lustro, szafa, kozetka, maszyna, umywalnia marmurowa, dywan, portjery pluszowe do kina szeroka lambrekina, różne rzeczy sprzedam. Towarowa 9, m. 8. 363-1

Do sprzedania w Dąbrowie dom murowany o 5 ubikacjach z ogrodem, Reden Baraki 21. 375-2

Do sprzedania naczynie kowalskie. Nowopogońska 13 Sala. 369-1

Jan Łypek sprzedaje w Będzinie obligacje Piotrkowskiego Towarz. Kred. Miejskiego, które uchwałą z 11 stycznia b. r będą przyjęte na spłatę starych pożyczek. 404-1

POSADY I PRACE.
Zaofiarowane 50 mk. za wyraz.

Potrzebna zaraz panna inteligentna freblanka do 2 chłopczyków 9—7 letnidgo, pożądana ze szyciem, Finbelstein Dęblińska Nr. 7. 328-1

Potrzebna inteligentna panienka przychodnia do dziecka. Wiadomość biuro główne T-wa Sosnowieckiego. 342-1

Bufetowa rutynowana od 15 b m. potrzebna do restauracji St. Wilczyńskiego w Dąbrowie. 356-1

Potrzebny jest dobry rysownik branży mierniczej. Wiadomość w Iskrze, 375-3

Freblanka do 2 dziewczynek potrzebna. Zgłoszenia Kossakowski w Grodźcu. 354-2

Potrzebny korepetytor do nauk handlowych. Zgłoszenia Meryn Modrzejowska 26 sklep przy kasie. 399-1

Poszukiwane 20 mk. za wyraz.

Zarządzająca-reprezentantka młoda, wykształcona z konwersacją francuską znająca gruntownie gospodarstwo poszukuje posady. Oferty „Iskra" Sosnowiec, okazicielowi miljonówki 4033262. 89-3

Biuralistka z dwuletnią praktyką piszą ca biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Iskra" 386-3

Pracowita inteligentna panienka poszukuje pracy biurowej maszynistki lub biuralistki. Oferty do „Iskry" w Sosnowcu pod „Maszynistka". 364-1

Rysownik konstruktor poszukuje zajęcia większej stolarni. Zgłoszenia księgarnia Gonery Dąbrowa 371-3

Przyjmę posadę sklepowej lub ekspedjentki jakiejkolwiek branży Zgłoszenia do „Iskry" w Sosnowcu dla „sklepowej A.B." 385-1

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Sosnowiec—Pogoń Marjacka. 295-112

LOKALE.
50 mk. za wyraz.

Zamienię pokój z kuchnią w Pogoni na takież same w Sosnowcu. Wiadomość „Jskra" Sosnowiec. 340-2

4 pokoje z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia. 381-3

ROZNE.
50 mk. za wyraz.

„STANISŁAWA" nowa pracownia ubiorów damskich wykonuje szybko starannie i tanio. Sosnowiec ul. Chemiczna 33 parter. 158-1

Zaginęła wilczyca, wabi się „Daisie" Uprasza się zawiadomic w olejarni w Małobądzu za wynagrodzeniem. 286-1

Oddam 1 no miesięczną dziewczynkę niechrzczoną na własność. Wiadomość w „Iskrze" Sosnowiec. 307-1

Zaginęła suczka 6 miesięczna, czarna, rasa Doberman wabi się „Zuza". Zawiadomić o odnalezieniu w biurze głównym T-wa Sosnowieckiego z wynagrodzeniem. 341-1

Wykwalifikowanego tkacza na krosna ewentualnie wspólnika czynnego poszukuję. Sprzedam garnitur mebli salonik pod obicie 180 tysięcy Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 346-1

Posiadając odpowiedni lokal w dobrym punkcie poszukuję wspólnika bez kapitału z koncesją na skład wódek. Wiadomość „Iskra" Będzin. 213-1

Udzielam lekcji w zakresie szkół średnich, Florjańska 20 Pogoń. 367 2

Na kursach rysunkowych J. Dobrowolskiej zapisy codziennie od 6—8 wieczorem w kancelarji szkoły, Sosnowiec Dęblińska 1. 398-6

Przybłąkała się suka rasy wilczej. Wiadomość ul. Dworska plebanja. 408 2

ZGUBIONE DOKUMENTY.
30 mk. za wyraz.

Jabłczyński Stanisław zgubił książkę chlebową i kontramarkę wyd. przez Tow. „hr. Renard". 351-1

Stanisław Rabsztyn zgubił zwolnienie wojskowe wydane przez PKU Będzin. 281 1

Józef Gwoździak zgubił książeczkę kasy chorych. 368 1

Bogucki Władysław zgubił dowód demobilizacyjny 1896 r. wydany PKU. Piotrków. 360 3

Frumenmanowi Fajwelowi w pociągu Zawiercie do Będzina w dn. 10 stycznia b.r skradziono portfel z 18 tys. mk. i kartę powołania Nr. 65 wydaną przez kom. przegl. w Zawierciu. 366 3

Padoszyński Jan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez kadrę marynarki wojennej w Swieciu. 403-3

Kwiecień Stanisław (r. 1886) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie i paszport wydany gm. Żarnowiec, powiat Olkusz. Znalazcę uprasza się o zwrot takowych do „Iskry" w Będzinie. 315-2

Szlęzak Jan (rocznik 1886) zgubił kartę powołania wydaną przez P. K.U. w Będzinie. 316-2

Franciszek Banach jadąc pociągiem z Sosnowca do Katowic dn. 11/I 1923 zgubił portfel, tymczasowe zaświadczenie demobilizacji i legitymację. Łaskawy znalazca zechce zwrócić dokumenty do red. „Iskry". 329-1

Marczak Józef zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez baon wartowniczy Nr. 2, III, w Dąbrowie Górniczej. 349-2

Krzystofik Tomasz zgubił książkę kasy chorych wydaną przez Hutę Bankową. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 310-2

Serapata Andrzej zgubił dokument zwolnienia wojskowego, wydany przez PKU. w Wadowicach. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 311-2

Stanisław Zemła zgubił portfel zawierający tymczasowe świadectwo demobilizacji wydane przez 83 pułk Kobryń, świadectwo ukończenia szkoły realnej w Niznim—Tagilu, legitymację na prawo noszenia odznaki syberyjskiej, zaświadczenie pobytu w niewoli bolszewickiej wydane przez adjutanturę 30 dywizji. Łaskawy znalazca raczy zwrócić „Iskra" Dąbrowa, za wynagrodzeniem. 312-2

Jan Białas zgubił dowód osobisty i papiery zwolnienia od wojska wydane przez PKU. Będzin. 278-1

Nowak Józef (r. 1892) zamieszkały we wsi i gminie Bejsce, powiatu Pińczowskiego, zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Kielcach. 300-1

Feliks Skowroński zgubił kartę powołania wydaną przez komisję przeglądową Olkusz. 380 3

Flegiel Michał zgubił kartę demobilizacyjną Nr. 405 (r. 1888) wydaną przez PKU. Wadowice i świadectwo opinji wojskowej stop. sierżanta, oraz dowód osobisty wydany przez mag. Radziechów (wsch. małopolska). 361-3

Wybraniec Jan zgubił kartę zwolnienia wojskowego i kartę na prawo noszenia krzyża waleczności. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 376-3

Marzec Mateusz zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 374-3

Marzec Marjanna zgubiła książkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Mortimer". Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 373 3

Zgubiono książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Reden" Antoni Mrózek, Dąbrowa Zielona. 372-3

Zgubiono paszport wydany przez gm. Łosień. Ignacy Czuber Gołonóg Dziewiąty. 370 3

Zgubiono zaświadczenie demobilizacyjne wydane przez I p. artylerji zenitowej w Warszawie, świadectwo ukończenia 4-klas, Piotr Kozioł Dąbrowa Górnicza. 369-3

Piotr Dworaczek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Jędrzejów. 384-3

Churas Piotr zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Będzin. 388 3

August Kuszmider zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 390-3

Helenie Domagała skradziono dowód osobisty wydany przez pow. w Jędrzejowie gm. Nowożyce, takowe unieważnia się. 392-1

Czapla Franciszek zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopaln. „Juljusz". 391-1

Icek Warszawski zgubił kartę powołania wydaną w PKU. Będzin oraz portmonetkę zawierającą 10.000 mkp. 39[illegible] 3

Rozencwajg Fajdzie skradziono dowód osobisty wydany przez magistrat w Sosnowcu. 400-1

Potok Chaim (r. 1886) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Będzinie. 405-3

Glecer Szlama (r. 1893) zgubił książeczkę odroczenia wydaną przez oficera ewidencyjnego w Dąbrowie i inne dokumenty. 406-3

POWIATOWA KASA CHORYCH
W SOSNOWCU (dla powiatu będzińskiego).

W. O. SEKRETARJAT
L. Dz. 2227/105.

Sosnowiec, dnia 1 stycznia 1923 roku.

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na podstawie zmiany Statutu, zatwierdzonej reskryptem Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1922 r. L. 3418-7, wydanym na podstawie artykułów 100 i 105 ustawy z dnia 19-go maja 1920 roku o OBOWIĄZKOWYM UBEZPIECZENIU NA WYPADEK CHOROBY (Dz. Ust. R. P. Nr. 44 poz. 272) ZOSTAJE WPROWADZONY Z DNIEM 1-go STYCZNIA 1923 roku PODZIAŁ UBEZPIECZONYCH NA NASTĘPUJĄCE GRUPY ZAROBKOWE:

TABELA GRUP ZAROBKOWYCH:

GRUPA	Dla zarabiających w markach			Płaca ustawowa wynosi dziennie w markach
	dziennie:	tygodniowo:	miesięcznie:	
I	do 4	do 24	do 100	3
II	ponad 4 do 48	ponad 24 do 720	ponad 100 do 1200	22
III	ponad 48 do 180	ponad 720 do 1080	ponad 1200 do 4500	114
IV	ponad 180 do 300	ponad 1080 do 1800	ponad 4500 do 7500	240
V	ponad 300 do 480	ponad 1800 do 2880	ponad 7500 do 12000	390
VI	ponad 480 do 720	ponad 2880 do 4320	ponad 12000 do 18000	600
VII	ponad 720 do 960	ponad 4320 do 5760	ponad 18000 do 24000	840
VIII	ponad 960 do 1320	ponad 5760 do 7920	ponad 24000 do 33000	1140
IX	ponad 1320 do 1800	ponad 7920 do 10800	ponad 33000 do 45000	1560
X	ponad 1800 do 2400	ponad 10800 do 14400	ponad 45000 do 60000	2100
XI	ponad 2400 do 3000	ponad 14400 do 18000	ponad 60000 do 75000	2700
XII	ponad 3000 do 3600	ponad 18000 do 21600	ponad 75000 do 90000	3300
XIII	ponad 3600 do 4200	ponad 21600 do 25200	ponad 90000 do 105000	3900
XIV	ponad 4200 do 4800	ponad 25200 do 28800	ponad 105000 do 120000	4500
XV	ponad 4800 do 5400	ponad 28800 do 32400	ponad 120000 do 135000	5100
XVI	ponad 5400 do 6000	ponad 32400 do 36000	ponad 135000 do 150000	5700
XVII	ponad 6000 do 6600	ponad 36000 do 39600	ponad 150000 do 165000	6300
XVIII	ponad 6600 do 7200	ponad 39600 do 43200	ponad 165000 do 180000	6900
XIX	ponad 7200 do 7800	ponad 43200 do 46800	ponad 180000 do 195000	7500
XX	ponad 7800 do 8400	ponad 46800 do 50400	ponad 195000 do 210000	8100
XXI	ponad 8400 do 9000	ponad 50400 do 54000	ponad 210000 do 225000	8700
XXII	ponad 9000 do 9600	ponad 54000 do 57600	ponad 225000 do 240000	9300
XXIII	ponad 9600 do 10200	ponad 57600 do 61200	ponad 240000 do 255000	9900
XXIV	ponad 10200 do 10800	ponad 61200 do 64800	ponad 255000 do 270000	10500
XXV	ponad 10800 do 11400	ponad 64800 do 68400	ponad 270000 do 285000	11100
XXVI	ponad 11400 do 12000	ponad 68400 do 72000	ponad 285000 do 300000	11700
XXVII	ponad 12000 do 12800	ponad 72000 do 76800	ponad 300000 do 320000	12400
XXVIII	ponad 12800 do 13600	ponad 76800 do 81600	ponad 320000 do 340000	13200
XXIX	ponad 13600 do 14400	ponad 81600 do 86400	ponad 340000 do 360000	14000
XXX	ponad 14400 do 15200	ponad 86400 do 91200	ponad 360000 do 380000	14800
XXXI	ponad 15200 do 16000	ponad 91200 do 96000	ponad 380000 do 400000	15600
XXXII	ponad 16000 i wzwyż	ponad 96000 i wzwyż	ponad 400000 i wzwyż	16000

Począwszy od dnia 1-go stycznia 1923 roku stosownie do zmiany podziału ubezpieczonych na grupy zarobkowe, ulegają również zmianie i świadczenia pieniężne dla ubezpieczonych, którzy zachorowali po dniu 1- o stycznia 1923 roku, oraz składki.

Tabele wyliczeń zasiłków i składek będą osobno przez Kasę Chorych wydane dla użytku ubezpieczonych i pracodawców.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

KAZIMIERZ OSIOWSKI.

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".